GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 121. — We Wtorek dnia 28. Maja 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 23. Maja.

N. Pan raczył Radzcy legacyjnemu Brassier de Saint-Simon nadać godność Szambelańską.

Przybył tu: JW. Cesarsko-Austryacki rzeczywisty Radzca Stanu, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy Stanach Zjednoczonych Szwajcaryi, Baron Binder-Kriegelstein, z Wiednia.

Z dnia 25. Maja wieczorem. — Wyjechał stąd: JW. Generał piechoty, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze Cesarsko-Rossyjskim, Schöler, do Eger.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. 27. Kwietn. (9. Maja.)

Rozkaz Cesarski oznajmiony Rządzącemu Senatowi, przez P. Ministra sprawiedliwości, d. 10. Kwietnia:

N. Cesarz Jmć, dozwoliwszy PP. Generał-Feldmarszałkowi Xięciu Warszawskiemu i Hr. Paszkiewiczowi Erywańskiemu i Wice-Kanclerzowi, Hr. Nesselrode przyjąć i nosić nadany im w r. 1828. od N Szacha perskiego order Lwa i Słońca pierwszego stopnia, z prawem przechodzenia téj ozdoby na potomstwo płci męzkiéj, d. 7. Kwietnia raczył zatwierdzić takowe prawo.

Turcya.

(*Gaz. Rządowa.*) — Podczas kiedy wiadomości z Stambułu stósunki między Portą i Egiptem ciągle przedstawiają jako dotychczas jeszcze nierozstrzygnięte, donosi Osservatore Triestino z Alexandryi pod dn. 18. Kwietnia, iż d. 16. Kw. tamże przybył Tartar z obozu Ibrahima z wiadomością o zawarciu traktatu pokoju, w którym Porta całą Syryą, wraz z dystryktem Adana, Wicekrólowi odstępuje. Wiadomość ta w całéj Alexandryi miała największą sprawić radość; d. 16. wieczorem całe miasto rzęsisto było oświecone, a d. 17. Kw. słyszano przez całą noc wystrzały radości. Poczytywano więc naówczas w Egipcie pokój za stanowczo zawarty.

Z nad grancy Serbii, d. 3. Maja.

(*Gaz. Powsz.*) — Listy kupieckie z Stambułu nie postradały nadziei, że pokój zostanie przywrócony. Oczekiwano tam Kommissarza Ibrahima Baszy, który ciągle stał pod Konieh. Sprawujący interesa Anglii wysłał do niego gońca, aby o zamiarach je-

go zasięgnąć potrzebnego wyjaśnienia i oznajmić mu, że Gabinet angielski za święty poczytuje obowiązek nie opuszczać Porty wśród tak groźnych dla niéj okoliczności, i całość jéj i niepodległość pod każdym warunkiem utrzymać. Być może, że krok ten Ibrahima Baszę spowoduje do zadość uczynienia żądaniu Porty i wysłania Kommissarza do Stambułu końcem traktowania o pokój, ile, że mu wiadomo, iż przybyły do Alexandryi Pułkownik Campbell w podobne zaopatrzony instrukcye, któremi Mehemed Ali pogardzać nie może. Sułtan postanowił także na nic więcéj nie przyzwalać, a jeśli w Radzie jego zasiadają mężowie sprzyjający nieprzyjacielowi, tych natychmiast oddalać. Jestto téż albowiem rzeczą potrzebną, aby Dywan zreformowano i przeszło połowę członków z urzędu złożono; bo oręż nieprzyjacielski tyle nie zaszkodził Sułtanowi, jak ci ludzie przez potajemne zabiegi swoje. — Obecność wojska rossyjskiego taką Sułtana natchnęła odwagą, że reformę tę Dywanu zapewne téż do skutku przyprowadzi. Seraskier wytłómaczył swoje w tym względzie myśli Generałowi Murawiew i Sprawującemu interesa Anglii, wprost im oświadczając, że po wytępieniu intryg w Seralu, nowa dla Porty zjawi się epoka lepszego bytu. — Gorliwie pracują tu około uzbrojenia floty tureckiéj; władze wojskowe w ustawicznéj są czynności, co się dorozumiewać każe, że Sułtan nowe czynić będzie usiłowania, jeśli Ibrahim roszczeń swoich odstąpić nie zechce. — Xiążę Miłosz organizuje nowy, liczny korpus. W Semlinie wiele sztuk broni na jego rachunek zakupują. Przyczyną tego są zapewne poruszenia w Bosnii, bo o wyprawieniu korpusu posiłkowego do Stambułu więcéj ani mowy nie ma, odkąd Rossyanie Sułtana pod swoję wzięli opiekę. Wojsko serbijskie piękne i najlepszym ożywione duchem; uczyniłoby wyborne przysługi Sułtanowi, gdyby go chciał użyć.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 10. Maja.

(*Gaz. Powsz.*) — Przybył tu goniec angielski z Londynu; wedle pogłoski przynosi on depesze, zawierające deklaracyą gabinetu St. James względem spraw Wschodu. Słychać, iż rząd angielski nie chce się wprost mieszać w te sprawy, ale wpływu swego jednak na to użyć, aby niepodległość Porty żadnego nie poniosła uszczerbku. Zresztą zdaje się, że niebezpieczeństwo to tymczasowo minęło i że Sułtan wybawiony zostanie z groźnéj burzy; wszystkie mocarstwa albowiem najżywszą objawiły chęć utrzymania powagi jego, i nawet rząd francuzki postanowił podobno, wybitniéj się oświadczyć na korzyść Porty. Mowią tu dużo o przybyciu 4 francuzkich okrętów wojennych, które przed kilku tygodniami do Smyrny zawinęły i pod rozporządzenie Kontr Admirała Hugon stawione zostały, aby zaimponować Ibrahimowi Baszy i go w razie potrzeby gwałtem pzywieść do ulegania. Zdaje się, że te okręty przybyły z Archipelagu greckiego.— Słychać, że Porta wydała memoryał, w którym tłómaczy niemożność ustąpienia Adany i roszczenie to ze strony Mehemeda Alego, ogłasza za najniesprawiedliwsze. Memoryał ten miał być wszystkim Posłom zagranicznym w Stambule udzielony. Wyłuszczone są tam także pobudki, które Sułtana do przyjęcia szlachetnie sobie ofiarowanéj pomocy Rossyan skłoniły. Mehemed Ali wydał podobno także odezwę; z łagodności wyrażeń onéj możnaby się domyślać, iż nie zechce daléj popierać zwycięztwa swego i przestanie na przyzwoleniach Porty, gdyby równocześnie na istotnie olbrzymie nie zdobywał się uzbrajania. Zajmuje się obecnie zaciąganiem i ćwiczeniem nowego korpusu z 20,000 ludzi, który chce nadesłać synowi swemu. Oprócz tego wsadzono w Alexandryi na okręty znaczną ilość dział i amunicyi każdego gatunku, co się domyślać każe, że wielkie i rozciągłe zamiary w głowie jego się snują. Wszakże kraj, jakim jest Egipt, takich usiłowań znieść nie potrafi; ma przeto téż wielkie tam panować zniechęcenie, które przy dłuższéj trwałości wojny łacno groźne za sobą pociągnie skutki. — Rychłe przywrócenie pokoju byłoby więc równie życzliwém dla Wice-Króla, jak dla Sułtana.

Ze Lwowa, dnia 10. Maja.

Gazeta Vossa donosi wedle Gazety Powsz., co następuje: „W Krzemieńcu na Wołyniu istniało dotychczas sławne liceum. Wedle Najwyższego Ukazu zakład ten naukowy ma być przeniesiony do Kijowa, i już wysłano do tego miasta Kommissarzy, mających obrać stósowne lokale.“

W ł o c h y.

Z Sardynii, dnia 10. Maja.

Wyjąwszy wyprawę przeciw Tunis nie ma wprawdzie w państwie naszém mowy o uzbrajaniach, któreby mogły być zapowiednią bliskiéj wojny; ale uważamy jednak, że od początku roku b. roboty około fortec Piemontu z nadzwyczajną się odbywają gorliwością, tak dalece, że skwapliwość ta niejakiéj nas nabawia obawy. Tak np. wystawiają nanowo dzieła fortyfikacyjne w Alessandryi, zwróco-

ne ku wewnętrznym częściom placu, które w roku przeszłym prawie zupełnie zniszczono.

Niemcy.

Z Karlsruhe, dnia 15. Maja.

Gazeta tutejsza zamieściła wyjęty z Korespondenta Hamburskiego list dowódzcy uszłych z Besançon Polaków, Pułkownika Antonini, do Assessora przy Izbie sądowéj S. w Rastadt, z dołączeniem następującéj nowiny: „Assessor przy Izbie sądowéj Sander w Rastadt został dla téj sprawy oddany pod Sąd.“

Donoszą nam obecnie w tym przedmiocie z Rastadt, co następuje: „W tygodniu przeszłym odbyło się w mieszkaniu Assessora przy Izbie sądowéj Sander pod dozorem Dyrektora miasta Schaf w nocy o godzinie 1. poszukiwanie wszystkich jego papierow. Wedle pogłoski badanie to żadnego nie wydało skutku. Niesie pogłoska, że podejrzanemu zabroniony będzie przystęp do zgromadzenia stanów.“

Z Stutgardu, dnia 14. Maja.

Gazety tutejsze piszą: „Od kilku dni zachodzą tu częste przyaresztowania i poszukiwania po domach, przedsięwzięte mianowicie z przyczyny rozsiewania broszur, które nie otrzymały approbacyi władzy cenzurowéj. Naprzód ujęto roznosiciela listów Röhm z parobkiem jego; potém litografów Franciszka Martel i Schertel. Onegdaj osadzono w więzieniu kandydata Elsner. Siedzą ci wszyscy w areszcie kryminalnym, wyjąwszy tylko wspomnionego parobka. Czy w sprawie wszystkich tych przydybanych osób zachodzi jaki związek, nie wiadomo. Tyle jednak zdaje się być rzeczą pewną, że Röhma z parobkiem jego dla tego przyaresztowano, ponieważ się policya dowiedziała, że broszury ulotne, wysélane w rozmaitych kierunkach, nakładem jego były drukowane. Elsnera przyaresztowano podobno z przyczyny pisemka jego o ostatnim Sejmie, w Kannstadt przez policyą zabronionego.“

Z Frankfurtu n. M., dn. 13. Maja.

Od kilku dni tłumy ciekawych zgromadzają się przed dziedzińcem zbrojowni. Przyczyną tego jest wystawienie palisad, przedsięwzięte wewnątrz tego dziedzińca, zapewne w tym zamiarze, aby broń tam złożoną zabezpieczyć przed napaścią niespodzianą, któraby się wydarzyć mogła. Drugim środkiem przez rząd użytym, zmierzającym równie, jak owe opalisadowanie do ocalenia nadal spokojności miasta, jest rozdanie nowych sztuk broni między tutejsze wojsko liniowe. Aby należycie ocenić, co było pobudką do nakupienia i rozdania tych nowych karabinów, uważamy, że od czasu buntu, odkąd wszystkie posterunki w nocy z ostro nabitą stoją bronią, sen mieszkańców często był przerywany przez mimowolne wypalenie z tych karabinów, które już tak były popsute, że nie puszczały, kiedy z nich strzelać chciano, a same ognia dawały mimo woli żołnierzy. Szczęście, że dotąd nikt się nie skaleczył.

Z Drezna, dnia 20. Maja.

Ministeryum spraw wewnętrznych wydało następujące obwieszczenie:

„Ponieważ stósownie do odebranych doniesień, rząd Cesarsko-Austryacki przez insurrekcyjne kuszenia się wychodzców polskich, cierpianych dotychczas w Galicyi, widział się być spowodowanym do rozkazu, aby wszystkich tych wygnańców z wymienionéj prowincyi oddalono, obawiać się wypada, że takie osoby ku państwom zachodnim, a mianowicie ku Królestwu Saskiemu się obrócą. By temu zapobiedz, zaleciliśmy wszystkim władzom policyjnym, ażeby każdemu skądkolwiek bądź przybywającemu Polakowi, nie będącemu przez paszport Cesarsko-Rossyjski i Królewsko-Pruski do powrotu do tych państw upoważnionym, ani pewnym przyjęcia swego tamże, przystępu do Królestwa Saskiego zabroniły, przybywających więc od granic oddalały, zaś przytrzymanych już na tutejszostronném terrytoryum tą samą drogą, którą przybyli, do najbliższéj stacyi zagranicznéj odprowadzać kazały.

Drezno, dnia 16. Maja r. 1833.

Ministeryum spraw wewnętrznych.

Z Monachium, dnia 16. Maja.

(*Z Gaz. Lipskiéj.*) — Zdaje się, że tu groźnego obawiano się powstania, albo że przynajmniéj niepokojące obiegały pogłoski; spostrzegamy albowiem, że wieczorem i w nocy patrule znacznie bywają wzmacniane i że żandarmerya konno i pieszo ulice miasta przeciąga. Sprowadzono w tym celu wielu żandarmów ze wsi, i téjto właśnie okoliczności przypisują dolegliwość, że tu i owdzie zbywało na bezpieczeństwie policyjném. — Duch panujący w Bawaryi reńskiéj wznieca także słuszną obawę. Wyprawią w te strony wojsko i amunicyą; jeden pułk już się udał w pochód. — Mówią tu dużo o wkrótce wyjść mającém postanowieniu, stósownie do którego wszyscy urzędnicy państwa w służbie i za służbą mundur swój nosić powinni.

Z Ingolstadt, dn. 13. Maja.

Wczoraj wieczorem o godz. 8. zaszła tu krwawa bijatyka przy tak nazwanéj Fafelmaier-

bräu, w skutek któréj wielu wojskowych i cywilnych ciężkie odniosło rany, a szeregowy 7go pułku piechoty, J. Bajer, rodem z Norymbergi, po pięćkroć sztyletem pchnięty, na miejscu ducha wyzionął. Przeszło 100 osób ścierało się między sobą; wszystkie sprzęty w austeryi zniszczone, a ściany rzęsisto krwią spryskane; żołnierza jednego skaleczono śmiertelnie w głowę, a ciało nieszczęśliwego Bajera istotnie okropny przedstawiało widok. Dopiero po przybyciu licznych patrulów, wielu oficerów i samego Pułkownika, rąbanina ta ustała. Wszystkich uczestników na miejscu przyaresztowano, także młodego wieśniaka, którego mieniono być zabójcą Bajera. — W téj okropnéj sprawie ścisłe nastąpi śledztwo.

Z Augsburga, dnia 15. Maja.

Gazeta Powsz. donosi z Berlina: Rozchodzi się tu wieść, jakoby Sejm niemiecki miał zostać przeniesiony z Frankfurtu do twierdzy Moguncyi. Tymczasem będzie załoga pierwszego miasta wzmocnioną oddziałem wojska związkowego, a wzdłuż Renu ma (jak słychać) zostać pociągnięty kordon wojskowy. — Co do sprawy turecko - egipskiéj, tyle tu tylko wiadomo, iż takowa dotąd jeszcze nie jest załatwiona, i że rząd angielski polecił agentowi swemu Panu Campbell, aby w Alexandryi czynił jak najmocniejsze przedstawienie na korzyść Sułtana.

Szwajcarya.

Na posiedzeniu dn. 13 Maja odebrał Sejm (Tagsatzung) udzielone sobie piśmienne oświadczenie Ministeryum francuzkiego, skierowane do Sprawującego interesa Szwajcaryi w Paryżu, stósownie do którego rząd francuzki Polakom do Szwajcaryi uszłym raz na zawsze powrotu do Francyi zabrania.

Francya.

Z Paryża, dnia 14. Maja.

Z Bordeaux donoszą pod d. 10. m. b.: „Dzisiaj zrana przybył do Prefekta tutejszego goniec z Blaye z doniesieniem o szczęśliwym połogu Xżnéj Berry; Prefekt zwoławszy władze cywilne do siebie, wkrótce się z nimi udał do Blaye. Xiężna natychmiast po rozwiązaniu swojém na wszystkie do siebie skierowane pytania z taką stałością i spokojnością odpowiadała, która lekarzy w zadumienie wprawiła. Gdy Prefekt z orszakiem swoim do warowni przybył, oświadczyli niektórzy z przytomnych doktorów, iżby było rzeczą niebezpieczną dla położnicy, wpuścić do jéj pokoju naraz tyle ludzi; ale Xiężna, dowiedziawszy się o przybyciu władz z Bordeaux, sama życzyła przyjmować je bez odwłoki. Oświadczyła potém, iż sama chce karmić dziecko. Staranność macierzyńska osłodzi jéj nieco srogie uwięzienie. Położenie jéj przejmuje wszystkich mieszkańców tutejszych najżywszém współczuciem. Przedniejsi z pomiędzy stronnictwa Karolistów odbyli już zgromadzenie, na którém podpisali petycyą do rządu, upraszając go o pozwolenie odwiedzenia Xżnéj Berry."

Minister spraw zewnętrznych wręczył Posłom zagranicznym, a nasamprzód Posłom neapolitańskiemu, sardyńskiemu i hiszpańskiemu, uwierzytelnione kopie protokółu o połogu Xiężnéj.

Stronnicy starszéj linii Burbonów, a mianowicie Quotidienne, całemu faktum połogu dotychczas nie chcą dawać wiary; wierna systematowi swemu Quotidienne, dzisiaj nawet nie zamieściła w wieczornym numerze swoim protokółu Monitora.

Liczba zapadłych w stolicy tutejszéj na chorobę grippe dochodzi dnia dzisiejszego do 100.000.

Marszełek Clauzel był znowu d. 8. b. m. z Generałami Subervic, Pelet i Fabvier, u Ministra wojny, który żądał, aby mu oświadczyli zdanie swoje względem planu oszańcowania Paryża. Marszałek Clauzel miał powiedzieć, iż uskutecznienie tego planu było bardziéj środkiem nieprzyjacielskim, niż ubezpieczającym.

Przed kilku dniami umieszczono w wielkiéj sali tutejszego ratusza wizerunek Króla, malowany przez Barona Gérard. Wystawia on Monarchę, kładącego rękę na ustawę konstytucyjną z r. 1830.

Na uczcie danéj w dniu imienin Króla w Nantes, między 500 obecnemi gośćmi, znajdowali się także Konsulowie zagraniczni i Dr. Bowring. Gdy Prezes Izby handlowéj Pan Ducoudray - Burgault wniosł toast, tyczący się połączenia Anglii i Francyi w interesie handlu, przemysłu i pokoju, Dr. Bowring oświadczył, iż oba narody tak długo będąc wzajemnymi nieprzyjaciołmi, i oba okryte sławą, przekonały się nareszcie, iż zwycięztwa pokoju są trwalsze, dobroczynniejsze i chwalebniejsze, niż tryumfy wojenne. Ta mowa doktora została przyjętą z największém zadowoleniem i dała powód do całodziennéj rozmowy.

Z ostatniéj wystawy zakupił Król obrazów za 300,000 fr., a posągów za 200,000 fr.

Projekt do prawa względem organizacyi Rady Stanu ma być w tym tygodniu podany Izbie Parów.

Prefekt policyi wydał postanowienie względem nabożeństwa za obrębem kościołów. Wyraża w niém: „Podług 45. artykułu prawa

z 18. Germinal roku X., nie może się odbywać żaden obrzęd religijny za obrębem kościołów w tych gminach, gdzie są świątynie różnych wyznań. W skutku czego stano - my: iż nadal zakazane są wszelkie obrzędy religijne za obrębem domów, do tego przeznaczonych, a to w gminach wiejskich departamentu Sekwany, oraz w gminach St. Cloud, Sevres i Meudon należących do departamentu Seine et Oise."

Listy z Chin donoszą, iż bandera francuzka, po trzydziestoletniéj przerwie, zaczęła znowu w końcu Grudnia r. z., powiewać na domu faktoryi francuzkiéj w Kantonie.

Akademia umiejętności moralnych i politycznych, na ostatniém swojém posiedzeniu, mianowała członkiem swoim korespondenduj ą cym Pana Livingston, Sekretarza Stanu spraw wewnętrznych Zjednoczonych Stanów północnéj Ameryki i autora księgi praw karnych dla Luizyany. Przybędzie on za kilka miesięcy w znaczeniu Posła rządu swego przy Dworze tutejszym.

Z dnia 16. Maja.

Journal de la Guyenne donosi z Blaye pod d. 11. m. b.: „Od chwili połogu Xiężnéj Berry załodze największą zalecono ostrożność. Doboszom zakazano bembnić, a wieczorem nie strzelają więcéj z dział." — Memorial Bordelais zamieścił buletyn o stanie zdrowia Xiężnéj, podpisany przez kapitana warowni; brzmi on jak najpomyślniéj.

(*Gaz. Rząd.*) — O rozlokowaniu Polaków, umieszczonych dawniéj w depocie Bergerac, po miasteczkach departamentu puszcz zawiera France - nouvelle następujące szczegóły: „W pierwszych dniach Kwietnia, równocześnie z oddaleniem się Polaków z depotu w Besançon i wybuchu buntu w Frankfurcie, dały się także w Bergerac między tamecznymi wychodzcami polskimi spostrzegać poruszenia; niektórzy z nich odzywali się z okrzykami: „Niech żyje Rzeczpospolita!" Rząd wydał rozkaz, do wyśledzenia sprawców tych okrzyków, aby ich stósownie do praw ukarać! Wkrótce atoli uczynił Podpułkownik Rozlakowski w imieniu większéj części ziomków swoich krok, który karygodne dążenie i prawdziwą pobudkę tego buntowniczego postępowania, dostatecznie wyjaśnił; przesłał on albowiem dn. 24. Kw. do redaktorów Tribuny adres do narodu francuzkiego, napisany w wyrazach zapalczywych i anarchicznych. Dano mu więc rozkaz, ponieważ wpływu swego tylko na zachwianie karności i żywienie niebezpiecznych nadziei używał, aby Francyą opuścił i w Belgii, Anglii, albo Ameryce północnéj osiadł, kiedy Szwajcarya, Włochy i Niemcy Polaków z Francyi uchodzących, nadal nie przyjmują; równocześnie zaopatrzono go w potrzeby do podróży. Bezwzględnie na ten rozkaz, wzywał on przeciwnie rodaków swoich do równie nierozsądnego, jak karygodnego oporu, napawając ich fałszywemi wyobrażeniami o ich prawach i przywilejach. Przeto też oświadczyła większość ich, że rządu francuzkiego nie uznaje, że tylko narodowi francuzkiemu za dobrodziejstwa doznane czuje się być zobowiązaną i t. p. Wzburzenie codziennie się wzmagało; wydał więc rząd powtórnie rozkaz, aby Podpułkownika Rozlakowskiego z najniespokojniejszymi towarzyszami jego oddalono, a resztę w rozmaitych obwodach departamentu puszcz umieszczono. Niestety! trzeba było użyć gwałtu, aby powagę rozkazu rządowego ocalić. Podoficerów i prostych zamknięto w koszarach i postawiono wartę przed temiż. Trzéj wychodzcy, chcący się mimo to przedrzeć, zranili się, rzuciwszy się na stawione przeciw sobie bagnety. Nareszcie jednak przecie mądrość i stałość władzy odniosła zwycięztwo. Podpułkownik i trzéj oficerowie podpisali piśmienną deklaracyą, że się udadzą do Belgii; dnia 11. wysłano ich do Bordeaux, gdzie wsiędą na okręt. Innych oficerów pojedyńczo i z należytą ostrożnością wyprawiono do przeznaczonych im miejsc w wymienionym departamencie.

Courrier de l'Isère pod dn. 11. b. m. wychodzący w Grenoble, pisze, co następuje: „O spisku uknutym w Piemoncie, odbieramy od korespondentów naszych nowe szczegóły; przyaresztowania w Genui i Turynie, trwają ciągle, i potwierdza się, że Francuzi wielki w spisku tym mają udział. Rząd ostrych się chwycił środków; w Chambery posterunki wojskowe podwojono i patrule przeciągają ulice miasta. Zakazano mieszkańcom, rozmawiać o téj sprawie w miejscach publicznych. - Spis imion 100 Francuzów, którym niewolno pokazać się w Sabaudyi, przesłano z Turynu do władzy piemontskiéj w Pont de-Beauvoissin."

Z dnia 18. Maja.

Twierdzą powszechnie, iż rząd odebrał doniesienie, że znaczna liczba liberalistów niemieckich końcem powtórzenia uroczystości Hambachskiéj nad granicą naszą się gromadzi. Ministeryum (wedle pogłoski) władzom miejscowym potrzebnych w téj mierze udzieliło rozkazów. Wielka liczba wychodzców polskich miała mieć udział w téj uroczystości.

Donoszą z Bordeaux pod dniem 13. Maja: „Rozkaz dany Polakom w Bergerac, aby z miasta wyszli, stał się powodem do opłakanych

wypadków. Ku wieczorowi siła zbrojna otoczywszy mieszkanie Podpułkownika Rozlakowskiego, przymusiła go z szablą w ręku, aby wsiadł na brykę. Prowadzą go tu do nas do Bordeaux. W chwili, kiedy go wywożono, zgromadzili się Polacy w mieszkaniu wodza swego, chcąc zapobiedz jego oddaleniu. Natenczas, wedle pogłoski, użyto gwałtu i kilka osób raniono. Zresztą ustąpili Polacy bardziéj namowie Szefa swego, niż bagnetom żołnierzy. Dzisiaj zrana dwa szwadrony ułanów z Libourne udały się do Bergerac. — Polacy już wrócili do posłuszeństwa.

Z dnia 19. Maja.

(*Najnowsze wiadomości.*) — Na posiedzeniu wczorajszém Izby Deputowanych, przełożono petecyą Generała polskiego Bebm, na korzyść ziomków jego we Francyi przebywających. Generałowie Lafayette i Subervic dzielnie stanęli w jéj obronie. Przesłano ją Ministrowi spraw zewnętrznych.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 2. Maja.

W tych dniach rozeszła się pogłoska, że posłowie Francyi i Aglii grozili, iż wyjadą z stolicy, jeśliby gabinet Hiszpański nie chciał natychmiast uznać Królowéj Maryi. Nie wiemy z pewnością, czy ta wieść na pewnéj polega zasadzie; ale tyle niezawodna, że Pan Stratford Canning i Pan Raynewal decydujące na korzyść Donny Maryi czynią kroki, gdy tymczasem rząd nasz systematu neutralności raz przyjętego odstąpić nie che. Wszakże inne jeszcze względy zbijają usiłowania posłów Angielskiego i Francuzkiego; nie powinni więc sobie pochlebiać nadzieją, że swego w krótce dopną.

Wybór deputowanych, mających składać przyszłe zgromadzenie Kortezów, zyskał powszechne zadowolenie, zgadzając się z opinią publiczną. Tuszymy więc sobie, że nie przestaną na samém złożeniu przysięgi, lecz z pokorą N. Panu niektóre podadzą petycye o zniesienie pewnych nadużyć.

Z dnia 3. Maja

Dnia 27. z. m. jako w rocznicę urodzin Królowéj, była u Dworu wielka gala. Członkowie ciała dyplomatycznego, Rady stanu, deputowani z prowincyi, Grandowie, znakomici urzędnicy wojskowi i cywilni, złożyli swoje powinszowanie. Wszystkich osób tym celem przybyłych do zamku, było przeszło 1700. Artylerya dawała zwyczajne salwy, a wieczorem teatra i wszystkie prawie domy tutejszéj stolicy oświecono. Po południu przejeżdżali się Królestwo Ichmość; lud witał ich radosnemi okrzykami.

Dzisiejsza Gaz. Dworska pisze: „Tak zwane liberalne dzienniki paryzkie, wzmiankując o naszém prawie względem prostego następstwa tronu, twierdzą, iż to jedynie zasadza się na pragmatycznéj sankcyi z Marca 1830 roku. Twierdzenie takowe jest dla nich bardzo dogodne, albowiem daje im materyą do nowego postanowienia przeciw rządowi i narodowi. Napróżno Gazeta Dworska tysiąc razy urzędownie powtarzała, iż prawo to ma swoję zasadę w petycyi Cortez (stanów) z r. 1789 i w następnéj sankcyi Króla Karola IV., i że sankcya pragmatyczna z r. 1830 była tylko edyktem ogłoszenia tego, co na wspomnioném zgromadzeniu Stanów postanowiono. Napróżno ogłoszono obrady tych Stanów, przekonywając o tém w sposobie niedającym się zaprzeczyć. Napróżno powtórzyły je Gazety hiszpańskie w stolicy i na prowincyach. Jakże można nauczyć tego, który chce zostać nieumiejętnym? W rzeczy tak jasnéj i urzędowéj, nie mogą dzienniki liberalne przytaczać za wymówkę, iż zostały uwiedzione przez swoich korrespondentów i t. d.“

OBWIESZCZENIE.

Po nastąpioném zarządzeniu zstrony władzy wyższéj Dysmembracyi folwarku Baranowa, dawniéj do dóbr Kawalersko-maltańskich należnego, w powiecie Poznańskim, milę jedną od Poznania i bezpośrednio nad szossą z Poznania do Berlina wiodącą położonego, utworzono z budynków folwarcznych; wyłączając dom familijny Nro. 5., dom zajezdny czyli gościniec z stajnią zajezdną i kuźnią dworską, etablissement główny, który

387	mrg.	177	□pr.	w ogrodach i rolach,
103	—	150	—	w łąkach,
29	—	88	—	w pastwiskach i
17	—	108	—	w drogach, miejscach nieużytecznych i podworzach;

ogółem 538 mrg. 163 □pr. zupełnie oddzielnie otrzymał.

Etablissement rzeczony, drogą licytacyi publicznéj sprzedanym być i wystawienie tegoż, tak na dowolną własność, lub prawem wieczystéj dzierzawy nastąpić ma.

Tym końcem wyznaczyliśmy termin na dzień 21. Czerwca r. b. o godzinie 9. zrana w Sali posiedzeń naszych wielkiéj, przed Assessorem Regencyi Wnym Naumann.

Wzywając więc na termin ten uzdatnionych i we względzie wypłaty zamożnych nabywców,

nadmieniamy, iż nabywca obowiązany, spoczywające na etablissemencie tym daniny duchowne, jak niemniéj podatek 24 procent, lub téż podatek gruntowy ponieść. Oprócz zaś tego, tenże, na przypadek wydzierzawienia wieczystégo, kanon spłacalny w ilości 94 tal. i wkupne drogą licytacyi wznieść się mające 1109 tal., jako minimum, od którego licytacya zaczyna się, wynoszące, na siebie przyjmuje.

Na przypadek przedaży, nastąpionéj na dowolną własność, minimum wkupnego 1801 tal. wynosi.

Na kaucyą za podanie, najwięcéj podający, w miarę, jak takowe na nabycie prawem własności dowolnéj lub prawem dzierzawy wieczystéj nastąpi, w pierwszym wypadku 700 tal., w drugim zaś 400 tal. w pieniędzach gotowych lub obligach państwa złożyć winien $\frac{1}{3}$ część wkupnego zaś w każdym względzie przed tradycyą wypłaconą być musi.

Anszlag z mappą i regestrami rozmiarowemi, jak również warunki szczegółowe sprzedaży, w naszéj Registraturze do przejrzenia znajdują się.

Również także dwa małe z ról folwarcznych utworzone etablissementa, które bezpośrednio do szossy obok wiodącéj dotykają, i dla tego szczególniéj na założenie posad karczemnych kwalifikują się, drogą licytacyi prawem czystéj własności z zastrzeżeniem renty dla dworu i opłacania prawnie postanowić się mającego podatku gruntowego, mają być sprzedane.

Etablissement pod Nr. 1., azatém

196 mrg.	100 □pr.		w roli ornéj,
6 —	70	—	w łąkach,
3 —	30	—	w drogach i miejscach nieużyteczn.;
ogółem 206 mrg.	22 □pr.		

Służebność spłacalna wynosi 30 tal. 20 sgr. rocznie, wkupne zaś przez licytacyą podnieść się mające, 61 tal. 10 sgr.

Etablissement pod Nr. 2. mieści w sobie

102 mrg.	68 □pr. roli,		
17 —	83	—	w łąkach,
6 —	152	—	w miejscach nieużytecznych;
ogółem 102 mrg.	68 □pr.,		

za co renta spłacalna dworowi w ilości 18 tal. 29 sgr. płacić się ma. Licytacya na wkupne przez podania wznieść się mające, od 37 tal. 18 sgr. zaczyna się.

Poznań, dnia 3. Maja 1833.

Królewsko-Pruska Regencya,
Wydział poborów stałych, dóbr i lasów rządowych.

PUBLICANDUM.

Od dnia 1. Lipca r. b. do tegoż dnia r. 1834., wydzierzawione być mają najwięcéj ofiarującym:

1) propinacya w gośćińcach dominialnych w Swarzędzu,
   Garbach,
   Zalasewie,
   Łowenczynie,
   Zielińcu i
   Jasinie, tudzież w szynkowniach dominialnych w mieście Swarzędzu;
2) prestacye in natura cechu płócienników w Swarzędzu za używanie bielnika w Gruszczynie, to jest obowiązek cechu wybielenia dominio rocznie 5 kóp płótna i 5 kóp przędzy.

Najmniejsza kwota dzierzawy co do 1. obrachowana jest na 99 tal. 10 sgr., a co do 2., wynosi wyanszlagowana wartość 5 tal. 25 sgr. Wydzierzawienie nastąpi razem lub w szczególności, jak się to najkorzystniejszém zdawać będzie. Dzierzawca ad 1. winien będzie przy przyderzeniu zabezpieczyć kaucyą w kwocie 50 tal. gotowizną lub pruskiemi papierami skarbowemi.

Termin licytacyi wyznaczony jest
na dzień 26. Czerwca r. b.,
zrana o godz. 10. w lokalu Magistratu w Swarzędzu, przed P. Assessorem Regencyi Naumann. Interessenci dzierzawy wzywają się nań z oświadczeniem, iż przyderzenie zaraz po terminie licytacyi nastąpi. Szczegółowe warunki dzierzawy przejrzeć można u Burmistrza Brown w Swarzędzu.

Poznań, dnia 15. Maja 1833.

Król. Pruska Regencya,
Wydział poborów stałych, dóbr i lasów rządowych.

WYDZIERZAWIENIE.

Następujące dobra mają być od Sgo Jana r. b. na trzy po sobie następujące lata, aż do tegoż czasu 1836. najwięcéj dającemu w dzierzawę wypuszczone:

1) Dobra Psarskie w powiecie Szamotulskim, w terminie dnia 14. Czerwca 1833.;
2) dobra Pakosław w powiecie Krobskim, dnia 15. Czerwca r. b.;
3) — Dembnicy, Brzozogaj i Bielawy, do majętności Działyńca powiatu Gnieźnieńskiego należące,
4) wieś Wybranowo, do dóbr Redgoszcza powiatu Wągrowieckiego należąca, dnia 17. Czerwca r. b.;
5) dobra Gałowo w powiecie Szamotulskim, dnia 19. Czerwca r. b.;

zawsze o godzinie 4téj po południu w domu Ziemstwa Kredytowego, na które zdolni i ochotę dzierzawienia mający z tém nadmienieniem wzywają się, iż tylko ci do licytacyi przypuszczonymi być mogą, którzy na zabezpieczenie licytum, do każdych dóbr Tal. 500 kaucyi natychmiast w gotowiznie złożą, i w razie potrzeby udowodnią, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić są w stanie.

Poznań, dnia 6. Maja 1833.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Wieś i folwark Grąblewo z folwarkiem Pantaleonowem, w powiecie Bukowskim położone, dla podziału pozostałości niegdy Wiktoryi z Zakrzewskich Bieczyńskiéj, publicznie najwięcéj dającemu na lat trzy od S. Jana b. r. zadzierzawioném być ma. W tym celu termin przed W. Kurnatowskim Sędzią

na dzień 22. Czerwca r. b.

o godzinie 10. w lokalu sądowym wyznaczony, na który ochotę dzierzawy mających z tém oznajmieniem wzywamy; iż warunki dzierzawne w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, d. 12. Maja 1833.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Czechel do pozostałości Józefa Ottona Trąmpczyńskiego należące, w powiecie Pleszewskim położone, dotychczas za 900—1000 tal. bywszy wydzierzawione, w terminie

dnia 18. Czerwca r. b.

o godzinie 10. zrana, przed Wnym Sędzią Roquette w miejscu posiedzeń sądu naszego, najwięcéj dającemu wydzierzawione być mają, do którego chęć wydzierzawienia mających zapozywamy.

Krotoszyn, dnia 20. Maja 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Posiedzicieli dóbr i dzierzawców uwiadomiam niniejszém, iż przyjąłem na się agenturę Towarzystwa assekuracyi gradobicia dla Niemiec. Upraszam o zaszczycenie mię poleceniami w téj mierze.

Leszno, dnia 20. Maja 1833.

S. G. Schubert, kupiec.

DONIESIENIE.

Świeżą mineralną wodę salcbruńską w całych i pół skrzyniach i we wielkich i małych flaszkach; egerską Franzens, püllnauerską, saidschücką, gorzką wodę, kudowską, Marienkreuz i pyrmontską wodę, cotylko otrzymał ze źródeł. Wiele innych świeżych wód oczekuje

Karol Wilhelm Pusch,
w Starym Rynku Nr. 55.

DONIESIENIE.

Holenderski sér, z słodkiego mleka, parmezański i z ziół, w całych bochenkach i sztukami. Śledzie holenderskie, świeże sardele, kapary, oliwki, salseson brunświcki. Papier hollendersko-welinowy do rysowania we wszelkich wielkościach, papier welinowy, pocztowy i inny, także papiery kolorowe we wszelkich gatunkach i deseniach, poleca w cenach umiarkowanych

Handel korzeni, farb, tabaki i tytuniów, papieru i win, w Starym Rynku Nr. 55.
Karola Wilhelma Pusch.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 24. Maja 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	96 $\frac{5}{8}$	96 $\frac{5}{8}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	98	97 $\frac{1}{2}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	100 $\frac{1}{4}$	—
Wschodnio-Pruskie . . .	—	99
Szląskie	—	106 $\frac{1}{4}$

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 23. *Maja* 1833.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	15	6	i	1	7	6
Zyto	1	4	—	-	1	1	—
Jęczmień wielki	—	25	8	-	—	22	6
Jęczmień mały	—	22	6	-	—	—	—
Owies . . .	—	24	5	-	—	20	—
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	1	27	6	i	1	20	—
Zyto	1	10	—	-	1	7	6
Jęczmień wielki	1	2	6	-	—	25	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies	—	22	6	-	—	21	3
Groch	—	—	—	-	—	—	—
Kopa słomy .	7	5	—	-	5	20	—
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	20	—